

ILUSTROWANY

GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNA:
od godziny 8-ej do 19-ej

CENNIK OGŁOSZENI:
Za wiersz milimetry (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabela ryczne o 50 proc. drożej.
Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukiwającym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

Fala protestów z całej Polski przeciw samowoli metropolity Sapięhy

Cała Polska, jak długa i szeroka, brzmi potężnym głosem oburzenia na samowolę metropolity krakowskiego, Sapięhy.

Do niezliczonego szeregu protestów dołączył się również Związek Harcerstwa Polskiego, który powziął następującą uchwałę:

„Związek Harcerstwa Polskiego, którego Patronem jest Marszałek Piłsudski, a wysokim Protektorem Pan Prezydent R. P., przyłącza się do ogólnego protestu organizacji i społeczeństwa w sprawie przeniesienia zwłok Marszałka na Wawel.

Famięć myśli i czynów Wielkiego Marszałka uczyniliśmy podstawą moralną całego naszego systemu wychowawczego, który ma dać Polsce pełnowartościowego obywatela, umiającego pracować dla Ojczyzny i szanującego godność Państwa i jego najwyższych przedstawicieli“.

WILNO, 25.6. Związek Młodej Wsi, Ziemi Wileńskiej domaga się opuszczenia kraju przez ks. metropolitę Sapięhę.

W Sosnowcu i Toruniu uchwalono na wielkich zgromadzeniach podobne rezolucje.

W Grudziądzu Zarząd Zw. Strzelecniego wyraża przekonanie, że „Rząd ukróci swawolę niekarnego obywatela“.

W Borysiawiu zarządzenie ks. metropolity spotkało się z powszechnym oburzeniem mieszkańców zagłębia naftowego. Protestują niemniej gorąco: Lwów, Gdynia i inne miasta. Do Warszawy nadchodzi setki depeesz protestacyjnych z całej Polski.

Legion śląski wysłał do p. premiera depeeszę, w której melduje, że wszyscy byli wojskowi przyłączają się do potępienia wybrki nieodpowiedzialnego biskupa Sapięhy.

Unia Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych wyraża pogląd:

„...że postęp ten znajdzie należyta odprawę, jakiej wymaga zachowanie autorytetu państwa i utrzymanie w masach przekonania, że szacunek wobec jego naj-

wyższego reprezentanta i wobec woli narodu, obowiązuje nie tylko każdego szanowanego obywatela, ale tym bardziej obywatela, który jest dostojnikiem Kościoła.“

RADOM, 25.6. Przed rozpoczęciem wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej w Radomiu, klub radnych bloku gospodarczego zgłosił następujący wniosek:

W związku z faktem przeniesienia przez metropolitę krakowskiego, ks. biskupa Sapięhę zwłok Marszałka Piłsudskiego do innej krypty, wbrew wyraźnej woli P. Prezydenta Rzplitej — Rada Miejska Radomia wyraża głębokie ubolewanie z po-

wodu obrazy uczuć Narodu dla Cieniów Marszałka i obrazy Majestatu Rzplitej, oraz wyraża stanowcze życzenie, aby groby wawelskie były oddane pod władzę Narodu.“

Wniosek ten uchwalono.

LUBLIN, 25.6. Zarządzenie metropolity Sapięhy wywołało powszechne oburzenie i odbiło się głośnym echem w całym województwie lubelskim.

Na ulicach Lublina pojawiły się dodatki nadzwyczajne.

Na terenie całego województwa lubelskiego odbyły się setki zebrań organiza-

cyj, stowarzyszeń i związków. Na zebraniach tych uchwalono protesty.

NUNCJUSZ U MIN. BECKA.

WARSZAWA, 25.6. Nuncjusz apostolski msgr. Cortesi przybył wczoraj do Ministerstwa Spraw Zagranicznych i odbył z ministrem Beckiem długą rozmowę. Jak informuje P.A.T., rozmowa dotyczyła faktu nie zastosowania się metropolity krakowskiego do życzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie przechowania trumny z ciałem Marszałka Piłsudskiego.

Z piekła sowieckiego

MOSKWA, 25.6. Aresztowania w Sowieciech objęty obecnie szeregi dygnitarzy i członków organizacji „Ossoawiachimu“ (odpowiednik naszej L.O.P.P.).

Aresztowania prezesa oddziału białoruskiego tej organizacji, Ilonowa, komisarza mińskiej szkoły szybowcowej Żuromskiego oraz kierowników oddziałów w Pskowie, Zylkowa w Kingisjapie — Larianowa oraz w Slucku — Markiewicza.

W leningradzkiej sekcji „Ossoawiachimu“ panuje podobno taki chaos, że nie wiadomo nawet ilu członków liczy sekcja. Sprawy finansowe są w wielkim nieporządku. Fundusze państwowe rozkradane były przez poszczególnych członków obwodowej rady tej organizacji. Szczegóły te podaje dziennik sowiecki „Na Straży“, który stwierdza, że po zdemaskowaniu „wrogów ludu“ i usunięciu ich, sytuacja nie poprawiła się, co ma wskazywać na to, że nie wszyscy wrogowie ludu zostali

zdemaskowani.

Przewodniczący leningradzkiej rady obwodowej „Ossoawiachimu“, Awerbuch, został aresztowany.

Sabotaż i niedośięstwo na Białorusi i nad Donem

MOSKWA, 25.6. W transporcie wodnym Białorusi sowieckiej została wykryta grupa dywersyjno-szkodnicza z Gołowajnowym na czele.

MOSKWA, 25.6. Sekretarz centralnego komitetu partii białoruskiej Szarangowicz stwierdził, iż plan przemysłowy w pierwszym półroczu r.b. nie zostały wykonywane.

Plan ten nie był wykonywany przez szereg lat. W ubiegłym roku tylko w jednym ludowym komisariacie przemysłu miejscowego, 53 przedsiębiorstwa nie wy-

konały planu produkcji.

MOSKWA, 25.6. Z Rostowa nad Donem donoszą, że na stacjach maszynowotraktorowych i w sowchozach brak jest materiałów pędnych.

Ludowe komisariaty rolnictwa ZSRR republiki rosyjskiej nie zatroszczyły się o ażeby na czas zaopatrzyć stacje maszynowo traktorowe i sowchozy w benzynę.

Kto winien rozkładowi w Ossoawiachimie?

MOSKWA, 25.6. Dziś rozpoczynają się obrady 7 zjazdu centralnej rady Ossoawiachimu.

„Na straży“, organ Ossoawiachimu, stanawiając się nad tym, dlaczego w ciągu dłuższego czasu „szajka Eidemana“ prowadziła w Ossoawiachimie swą przestępczą robotę, stwierdza, że członkowie tej organizacji zapomnieli o ostrzeżeniach towarzysza Stalina, iż związek sowiecki znajduje się w otoczeniu kapitałowym. „Idiotyczna bez troska, łatwiejstwo względem wrogów i ślepotę polityczną — wywodzi dziennik — pozwoliły wrogom zagnieździć się w Ossoawiachimie“.

Prezydent Uzbekistanu aresztowany

MOSKWA, 25.6. Fala aresztowań objęła także autonomiczną republikę Uzbekistańską. Usunięci zostali ze stanowisk najwyżsi dygnitarze.

Prezydent republiki, który pełnił jednocześnie funkcje przewodniczącego komisarzy ludowych Uzbekistanu, Faisula Chodzajew został nagle zwolniony. Brat jego, który był ludowym komisarzem handlowo-wewnętrzno został aresztowany, druzgocin brat oskarżony o „trockizm“ i stosowanie terronu popełnił, tuż przed aresztowaniem, samobójstwo.

Ludowy komisarz republiki gruzińskiej Małamadze, usunięty został ze stanowiska. Również usunięto drugiego sekretarza partyjnego w Homlu, Drobińskiego



WEJŚCIE DO PORTU GDYNSKIEGO.

Walne zebranie Związku Rezerwistów

W dniu 27 czerwca r.b. (niedziela) o godz. 10 rano w pierwszym terminie i o godz. 10 min. 30 w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych, odbędzie się Walne Zebranie członków Zw. Rez., Koło Piotrków w lokalu własnym, przy ul. Piłsudskiego 48, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie
2. Wybór przewodniczącego
3. Odczytanie protokołu z ostat. waln. zebrania.
4. Sprawozdanie Zarządu
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Wybór Zarządu i Komisji Rewiz.
7. Wybór delegatów na Zjazd Pow. Z.R.
8. Wolne wnioski.

ZARZĄD.

MAJESTAT RZECZYPOSPOLITEJ

Ksiądz Metropolita krakowski, ksiądz Adam Sapięha powziął decyzję przeniesienia trumny Józefa Piłsudskiego z krypty św. Leonarda do krypty pod wieżą srebrnych Dzwonów. Uczynił to samowolnie, wbrew opinii Naczelnego Komitetu u czczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego — Komitetu, na czele którego stoi Pan Prezydent Rzplitej. Nie zmienił też swego postanowienia, kiedy Głowa Państwa listownie zwróciła się do Metropolity z prośbą o pozostawienie na miejscu trumny Marszałka.

„Zaszedł fakt — stwierdza w swym piśmie do Prezydenta szef rządu gen. Sławoj Składkowski — niewykonania woli Pana Prezydenta Rzplitej przez obywatela polskiego“. Fakt ten stanowi „obrazę Majestatu Rzeczypospolitej“.

Stajemy głęboko wstrząśnięci wobec tego faktu.

Trumna Wskrzesiciela Polski, mieszcząca Jego doczesne szczątki, nie jest relikwią kościelną, o której mogą decydować tylko władze kościelne. Przed tą trumną kornie chyli czoła wszyscy Polacy, jest ona świętością dla całego narodu. W imię tej świętości działa Komitet uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego. Dlatego też na czele Komitetu stoi najwyższy dostojnik Państwa, symbolizujący Majestatu Rzeczypospolitej.

Jedną z podstawowych zasad, na których Kościół katolicki oparł swój stosunek do państwa — to słowa Chrystusowe „Oddawajcie, co jest cesarskiego cesarzowi, a co jest Bożego Bogu“. Mieści się w tym mądre rozgraniczenie agend władz kościelnych i świeckich, mieści również i nakaz poszanowania dla tego co dziś określamy mianem „Majestatu Rzeczypospolitej“ a czego wyrazicielem jest Głowa Państwa.

I tu wysuwa się pytanie, czyż miejsce w którym mają spoczywać doczesne szczątki Józefa Piłsudskiego, jest wewnętrzną sprawą kościelną? Czy sprawa ta może być rozstrzygnięta decyzją dostojnika kościelnego, a wbrew woli reprezentującego Majestatu Rzeczypospolitej Prezydenta? Czyż jurysdykcja księcia Kościoła objąć ma siedzibę Głowy Państwa i skarbnicę pamiątek narodowych, jaką jest wzgórze Wawelu?

Bo w tym tkwi przecież istota sprawy. Wawel był siedzibą władców Polski: Piastów, Jagiellonów. W murach tego zamku kształtował się szmat dziejów naszego państwa. Tu wykuli Bolesławowie, Władysław, Zygmunt idee mocarstwowe Polski piastowskiej i jagiellońskiej. Tu zbierały się sejmy koronacyjne; stąd wychodziły akta państwowe najwyższej wagi, decydujące o wojnach i pokoju. Tu „dawano cesarzowi co cesarskie“. Stąd promieniował przez liczne wieki Majestatu Rzeczypospolitej. I tu powstała skarbnica pamiątek narodowych, tu gromadziły się arcydzieła sztuki i szturm, tu każdy załom muru, każdy kamień i każda cegła mówi o wielkości, o tradycji. Tu przez stulecie niewoli zbiegała się tęsknica pokoleń grzejąca się w blaskach minionej świetności i wylatująca w tę przyszłość, którą do piero ziścił Józef Piłsudski...

I dlatego też instynkt każdego z nas czyni z Wawelu jakby „enklawę“ wyłączonej spod jurysdykcji kogokolwiek bądź i dlatego też uważamy Wawel za wspólną własność, za ogólne dobro narodowe, które powierzamy pieczy Majestatu Rzeczypospolitej, symbolizowanej przez Głowę Państwa.

A jeśli tak jest, jeśli w głębi poczucia narodowego panuje jednomyślność co do Wawelu i wszystkiego, co się w nim mieści — to uchylić musimy zarazem myśl, aby jakiegokolwiek siły mogły sobie rościć prawo do decydowania, wyłączyć musimy jakiegokolwiek jurysdykcję inną, niż tę, którą wykonuje Majestatu Rzeczypospolitej.

Nie znaczy to przecież, abyśmy nie oddali Bogu co Boskie; w sprawach religii i Kościoła katolickiego z pewnością nikt nie ma zamiaru uchybienia czci i posłuchu jak też i w obrębie katedry na Wawelu w rzeczach kultu religijnego. Ale w sprawach, wybiegających poza kompetencje władz duchownych, decyzja spocząć musi w ręku, wyrażającym zbiorową wolę Narodu i Państwa.

Wawel, skarbnica pamiątek narodowych i siedziba Głowy Państwa, nie może być terenem samowolnych zarządzeń, z jakiegokolwiek strony pochodzących. Jest

własnością narodu. Jest wspólnym naszym dobrem, pozostającym pod pieczę Pierwszego Obywatela Państwa, Pana Prezydenta.

Tego domaga się zbiorowa wola wszystkich Polaków. I nie dopuści też do złamania zasady uchylenia. Oddajmy Bogu co Boskie. Otaczamy tych, którzy Pismo św. określa jako „dobrych pastyrzy“ czcią i miłością. Ale bronimy również Majestatu Rzeczypospolitej przed ingerencją ze strony tych, którzy nie przejęli się duchem przykazania, zawartego w słowach Chrystusowych

Na widowni międzynarodowej

Przesilenie międzynarodowe, wywołane kwestią hiszpańską, jest przedmiotem bardzo żywej działalności dyplomatycznej w Londynie. Przedstawiciele Niemiec i Włoch zawiadomili min. Edena iż decyzja ich rządów co do wycofania się z kontroli morskiej jest nieodwołalna. W wyniku tego oświadczenia min. Eden odbył natychmiast naradę z ambasadorem francuskim a następnie referował tę sprawę na radzie ministrów. Jak duże znaczenie przywiązują w Londynie do tych ostatnich posunięć, świadczy o tym fakt, że min. Eden po posiedzeniu rady ministrów przyje-

ty był na audiencji przez króla Jerzego.

Niemcy zakomunikowały rządowi angielskiemu, że wycofując się z kontroli morskiej w Hiszpanii, pozostają jednak w komitecie nieinterwencji. Opinia angielska przyjęła to oświadczenie za oznakę pewnego odprężenia i nie przypisuje wytworzonej sytuacji charakteru tragicznego, aczkolwiek ocenia ją jako krytyczną. Taką oceną sytuacji wynika z koncentracji i ruchów floty niemieckiej na morzu Śródziemnym, która dąży do połączenia z eskadrą włoską, aby wspólnie przeprowadzić demonstrację u wybrzeży Walencji.

Czynnikami urzędowymi angielskie utrzymują, że rząd angielski zachowa zupełną rezerwę, jeśli akcja niemiecko włoska ograniczy się do tej demonstracji, gdyby natomiast rząd niemiecki miał zamiar przeprowadzić pełny program represji, mianowicie blokadę portów hiszpańskich w posiadaniu rządu Walencji i konfiskatę okrętów handlowych płynących pod flagą tego rządu — wówczas powstałaby nowa sytuacja, w której rząd angielski musiałby wspólnie z rządem francuskim rozważyć środki przeciwdziałania zbyt daleko idącej interwencji niemiecko włoskiej. Wśród środków tych wymienia się ewentualne przywrócenie prawa rządowi Walencji, dokonywania za granicą zakupów broni i sprzętu wojennego. W każdym razie można stwierdzić — że od chwili odwołania wizyty von Neuratha stanowisko rządu angielskiego przybrało na stanowczość.

Od 1 lipca zniżka cen zapalek o 20 proc.

Podatek od zapalniczek 1 zł.

WARSZAWA, Po dłuższych pertraktacjach doszło z początkiem m. czerwca r.b. do porozumienia między skarbem państwa a spółką akcyjną do eksploatacji państwowego monopolu zapalczanego w Polsce co do obniżenia ceny zapalek, które umożliwi obniżenie tych cen w handlu detalicznym o 20 proc. Obniżenie cen zapalek nastąpi z dniem 1 lipca r.b.

Równocześnie doszło do porozumienia co do zagadnienia zapalniczek. Według tego porozumienia opłata monopolowa i

podatek od zapalniczek zostaną obniżone do 1 zł. od jednej zapalniczki kieszonkowej, 3 zł. od jednej zapalniczki ścienniej lub stolowej i 5 zł. od jednej zapalniczki ze złota lub srebra. Posiadanie zapalniczek nieostemplowanych, zarówno na sprzedaż, jak i na własny użytek zostanie zabronione, a zapalniczki nieostemplowane, znajdujące się już w użyciu, będą podlegały zgłoszeniu i zaopatrzeniu w znaki podatkowe za opłatą obniżonej należności podatkowej.

Bandyci napadli na pociąg i zrabowali kasę z pieniędzmi

BUENOS AIRES Pięciu zamaskowanych bandytów dokonało napadu rabunkowego na pociąg pasażerski w pobliżu stacji kolejowej Gancedo na terytorium Chaco.

Bandyci steroryzowali personel pociągu i wyrzucili z pocztowego wagonu kasę z pieniędzmi i przesyłkami wartościowymi. Następnie zmusili jednego z konduk-

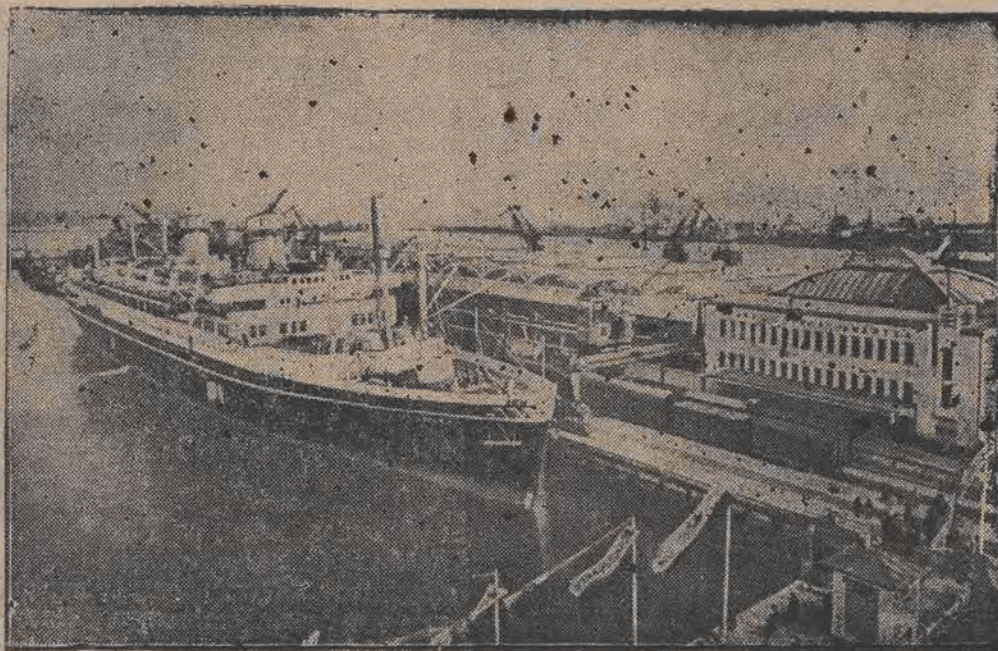
torów do zatrzymania pociągu, a kiedy pociąg zwołał bieg, wyskoczyli z pociągu i zbiegli. Zarządzony za bandytami pościg nie dał żadnych wyników.

Zrabowaną z pociągu kasę znaleziono na cementarzu w miejscowości Charata, położonej w pobliżu stacji kolejowej Gancedo. Łupem bandytów padło około 50,000 pezów.

Niemcy przypisują winę rozbicia się rokowani londyńskich wyłącznie Anglii. Prasa niemiecka atakuje szczególnie ostro min. Edena, zarzucając mu obłudę wobec Niemiec. Tak w komunikacie oficjalnym niemieckim jako też komentarzach prasowych podkreślono, że rząd niemiecki zastrzeżenie sobie absolutnie wolną ręką dla decyzji i kroków, o ile tego wymagać będzie obrona interesów własnych Niemiec. Prasa londyńska ze swej strony badając źródła obecnego konfliktu stwierdza, że jeśli chodzi o zarzut zaatakowania „Leipzig“ to Niemcy wystąpiły tu jako oskarżyciel, sędzia i wykonawca w jednej osobie. To też wniosek jest jasny, że Niemcy świadomie dążyły do zerwania solidarności 4 mocarstw. Jeden z dzienników londyńskich stwierdza, że rząd niemiecki popełnił klasyczną pomyłkę psychologiczną, którą Niemcy tak często popełniają w decydujących chwilach. Pismo stwierdza, że pomyłka polega na nieobliczeniu, że Anglia zajmie tak energiczne stanowisko jakiej zajęła.

Nowy rząd francuski, którego program poznamy dopiero w pierwszej połowie nadchodzącego tygodnia, ma inną pozycję niż rząd Bluma, mimo, że uważany jest powszechnie za rząd frontu ludowego Nr. 2. Przede wszystkim dotyczy to ustosunkowania się do nowego rządu. Okoliczność, że na czele rządu stanął radykał Chautemps, który cieszy się sympatią senatu, radykałów i grup umiarkowanych izby posłów — daje rządowi inne oparcie w obu izbach. Podkreślaliśmy już doniosłość zmiany na stanowisku ministra finansów, którym został radykał Bonnet, uchochodzący za zwolennika liberalizmu finansowego i dobrego technika finansowego. Wreszcie godne uwagi całkowite zniesienie ministerstwa gospodarki narodowej i pominięcie w nowym rządzie kierownika tego ministerstwa socjalisty Spi-nasse, który uważany jest za autora ustaw o wysokich płacach i ograniczonej produkcji, ma także swoją wymowę.

Giełda paryska zareagowała ogólną, zwykłą kursów wszystkich papierów, co najlepiej świadczy o nastrojach panujących we Francji po dojściu do władzy nowego rządu.



M/S „PIŁSUDSKI“ przed Dworcem Morskim w Gdyni.

PRALNIA CHEMICZNA I FARBARNIA

W. Netzel

Plotków Tryb., Piłsudskiego 41

przjmuje do prania garderobę damską i męską oraz białą bieliznę. Ceny przystępne. Wykonanie solidne.

Zakład Ślusarsko-Kotlarski

STEFAN BAĆKO

Plotków Tryb., ul. Garncarska Nr. 5

(dom własny)

Poleca

Urządzenia wodociągów i kanalizacji. Bandaże żelazne (koła) gumy do pojazdów konnych.

Na straży Majestatu Rzeczypospolitej

WARSZAWA, 25.6. Sprawa niesłychanego czynu metropolity Sapiehy, która wyołała ostry konflikt między rządem a metropolitą, w dniu wczorajszym po naradach ministrów decydujących i rządowych, została przekazana na drogę dyplomatyczną związku z tym wczoraj min. Beck złożył drugą wizytę Nuncjuszowi papieskiemu, przedkładając obszernie wyjaśnienia dane, dotyczące zatargu. Niezależnie od wizyty min. Becka, ambasador Rzymski w Watykanie, p. Skrzyński w sprawie konfliktu był przyjęty przez sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej, kardynała Palli'ego.

Celem przeciwdziałania ewentualnym demonstracjom przeciwko arcybiskupowi Sapieszemu, wczoraj w min. spraw wewnętrznych odbyła się narada, na której wydano dyrektywy władzom administracyjnym do przeciwdziałania niepoważnym demonstracjom.

Ochrona siedziby ks. metropolity

KRAKÓW, 25.6. Od wczoraj przed siedzibą arcybiskupa Sapiehy zostały wystawione wzmocnione posterunki policyjne, celem niedopuszczenia do jakichkolwiek incydentów.

Bez zgody rodziny Marszałka

WARSZAWA, 25.6. W związku z przeniesieniem sarkofagu Marszałka Józefa Piłsudskiego, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że zostało ono dokonane bez uprzedzenia i bez zgody rodziny Marszałka.

Żądanie nadzwyczajnej sesji Sejmu

KRAKÓW, 25.6. Wicemarszałek Senatu, dr. Mikołaj Kwaśniewski, senator dr. Emil Bobrowski, senator Franciszek Lipiński i poseł Władysław Starzak wystosowali do p. Premiera gen. Sławoja-Składkowskiego telegram treści następującej: „Sprośtanowanie zwłok Marszałka Piłsudskiego wymaga natychmiastowej i stanowczej reakcji całego narodu. Konstytucyjnie odpowiedzialne za losy narodu i państwa czynniki są jedynie powołane do sprawowania opieki nad grobami Bohaterów narodowych. Wawelska katedra musi przejść pod wyłączny i bezpośredni zarząd Państwa.

Trudności i przeszkody ustawowe muszą być pokonane i usunięte.

Żądamy sesji nadzwyczajnej izb ustawodawczych w celu uregulowania tej sprawy.“

Protestacyjny wiec w stolicy

WARSZAWA, 25.6. Wczoraj o godz. 19-ej w sali Resursy Obywatelskiej odbył się protestacyjny wiec, zwołany z inicjatywy Związku Legionistów i P.O.W., na który przybyli przedstawiciele Federacji PZO, Unii Polsk. Związków Obrońców Ojczyzny, Zw. Strzeleckiego, Zw. Rezerwistów, Stowarzyszenia b. Strzelczyń, Stowarzyszenia drużyniarów, Zw. powoiaczek Związku b. kurierów i Brygady, Ligi Kobiet, Stowarz. b. instruktorów s.p. i o., Koła Polek, Rodziny Wojskowej, Polsk. Bialego Krzyża, Związku Sióstr Czerwonego Krzyża, Głównej Kwatery Harcererek, organizacji Przysp. Wojsk. Kobiet do obrony kraju, Związku Pracy Obyw. Kobiet, Samopomocy Społecznej Kobiet, Zarzewia, Filarecji i wielu innych stowarzyszeń i organizacji społecznych, które samorządnie przybyły na zebranie celem za manifestowania przeciw niesłychanemu czynowi, jakiego dopuścił się ks. metropolita krakowski Sapiaha.

Wielka sala Resursy Obywatelskiej nie mogła pomieścić przybyłych. Zebrani wypełnili klatkę schodową, korytarze, szatnie, sąsiednie pokoje i tłumnie zgromadzili się przed gmachem.

Po zagajeniu zebrania, przemówił gen. Górecki, który następnie odczytał tekst

rezolucji, uchwalony przez prezydium Zarządu Głównego Federacji PZO, po czym wezwał zebranych, aby w piątek o godz. 19-ej wzięli udział w wielkiej manifestacji na Placu Marszałka.

Przemówienie gen. Góreckiego było wielokrotnie przerywane żywiołowymi okrzykami i wyrazami potępienia pod adresem metropolity krakowskiego ze strony zgromadzonych.

Po następnych przemówieniach uchwalono rezolucję, w której m.in. zgromadzeni domagają się pozbawienia ks. metropolity Sapiehy polskich odznaczeń, zwołania Sejmu i Senatu, objęcia Wawelu w posiadanie Narodu, jako jedynego prawowitego właściciela.

Zebranie zakończyło się odśpiewaniem Hymnu Państwowego i Pierwszej Brygady, po czym udano się pochodem na dziedziniec zamkowy, gdzie delegacja udała się do Prezydenta R.P.

Pan Prezydent ukazał się na balkonie, powitany żywiołowymi okrzykami zebranych „Niech żyje!“ i odśpiewaniem Hymnu narodowego.

W skupieniu i głębokiej ciszy zbliżył się do Pana Prezydenta R.P. gen. Górecki, oświadczając:

„Przyszedłszy, Panie Prezydencie, zameldować posłusznie o swym oburzeniu i głębokim bólu z powodu tego, co się stało“.

Następnie zebrani udali się pochodem ulicami miasta na dziedziniec belwederski. Na dziedzińcu zebrani w głębokiej ciszy oddali hołd cieniem Marszałka, po czym pochod w spokoju rozwiązał się.

Złe nawyczki

W życiu codziennym spotykamy najrozmaitszych ludzi, widzimy najrozmaitsze złe nawyczki, nałogi, złe przyzwyczajenia.

Jak często np. spotykamy ludzi, którzy zwilżają językiem nie tylko znaczki pocztowe, ale też nagumowaną kopertę. Nie wygląda to zbyt estetycznie i nie smakuje napewno. Ale cóż robić, ludzie są wygodni i nie chcą im się sięgnąć do zwilżaczki, która zazwyczaj zresztą usycha z braku wilgoci. Wyobraźmy sobie, że taki esteta wysyła naraz 20 listów. Aż się zimno robi na myśl o tym.

Albo, pożyczasz nową, piękną książkę i otrzymujesz ją z powrotem z tustymi plamami i „osłemi uszami“. Zazwyczaj ludzie, którzy to robią niszczą także swoje własne książki — biblioteka ich też odpo-

wiednio wygląda.

— Albo, masz pilną rozmowę telefoniczną i wchodzisz do najbliższej kawiarni. Przed rozmównicą publiczną czekają 2 osoby. Czekają i denerwują się, bo jakaś paniusia siedzi tam już 10 minut. A przecież wyraźnie napisane, że rozmowa może trwać trzy minuty. Czekasz wraz z innymi i przechodzi jeszcze pięć minut, zanim paniusia wychodzi. A ty masz pilną sprawę.

Albo, siedzę w parku na ławce i czytuję gazetę. Obok mnie siada jakiś dobrze ubrany pan. Za chwilę już nie pytając o pozwolenie, przechyla się i czyta ze mną razem. Jeśli mam jeszcze drugą gazetę i położę ją obok siebie na ławce, to taki pan niewątpliwie mi ją porwie i będzie

KTO PRAGNIE POZBYĆ SIĘ REUMATYZMU i PODAGRY?

Szarpiące, kłujące bóle w stawach i członkach, wykrzywienie rąk i nóg, drgawki, kłucie i kurcze w różnych częściach organizmu, a nawet osłabienie wzroku — oto poważne skutki cierpień reumatycznych i podagry, które należy usunąć, inaczej choroba czyni coraz większe postępy.

POLECAMY uzdrawiającą, rozpuszczającą szczywaną pobudzającą przemianę materii KURACJĘ DOMOWĄ. Kuracja ta polega na stosowaniu kunsztownie zdobytego środka z naturalnego źródła leczniczego, które dobrotliwa matka-natura stworzyła dla cierpiącej ludzkości.

Napiszcie do mnie natychmiast, a otrzymacie upewnienie darmo i franco pouczającą broszurkę

PANNONIA — APOTHEKE
Budapest 72, Postfach 83. Abt. 370.

czytał, a zapyta o pozwolenie dopiero wtedy, kiedy na niego ostro spojrzę.

Do złych nawyczek należy także zrywanie kwiatów w parkach publicznych, a nawet odlamywanie całych gałęzi z drzew lub krzewów. Taki człowiek nie zdaje sobie sprawy, że zabiera cudzą własność i niszczy przy tym plantacje.

A czy niektóre panie muszą koniecznie różować twarz i malować usta przy stole w kawiarni, restauracji i innych miejscach publicznych. Nie można było tego zrobić, jeśli to już konieczne, w domu, lub gdzieś na uboczu Puder może znieść mi nawet przy stole.

Albo, czy „gentleman“ siedząc przy obiedzie musi czyścić paznokcie pilnikiem a wykałaczką zęby lub też swoją bujną fryzurę czesać potężnym grzebieniem i sypać do zupy łupież. Czy chce nam zaostriżyć apetyt?

Niezbyt miły jest mąż, który przyszedł za wcześnie na obiad, wchodzi do kuchni, podnosi pokrywy garnków i wącha wszyście potrawy, albo też siedząc w pokoju stołowym bębni nerwowo w stół palcami lub chodzi wściekły po pokoju, bo obiad spóźnił się o 10 minut.

Złą nawyczką jest też głośne czytanie napisów w kinie, spóźnianie się do teatru i trzaskanie do tego krzesłem przy siadaniu, wycinanie ilustracji z mieszczynek czy tygodników, które poda kelner w kawiarni, nie zamykanie drzwi i wiele, wiele innych.

AW.

Dobra informacja

Starsza pani męczy przewodnika pytaniami.

— W jaki sposób dostały się tutaj te olbrzymie kamienie?

— Lawina je przyniosła.

— A gdzie jest ta lawina?

— Poszła, żeby przynieść nowe kamienie.

Rumianek w każdej ilości kupuje Skład Apteczny P. Podgórskiego, Piotrków Tryb., ul. Słowackiego 12

Wł. Kruszyński

37

Rozjaśnione mroki

■ Powieść

Ratunku nie było żadnego. Wszyscy biegiem podążyli do swych zagród, aby wypędzić bydło w kierunku wioski położonych na wzgórzu.

We wsi rozległ się krzyk, szlochanie bab, płacz małych dzieci. Żandarmi rzucili się na ratunek swojego kolegi.

Weronika, widząc co się dzieje, przyspieszyła kroku i podążyła w kierunku dworu. Dziwiła się, że rządcą spodziewając się ruszenia Wisły mógł wyjechać, pozostawiając ich na łasce Opatrzności.

Zabudowaniom dworskim wylew zbytnio nie groził, gdyż były położone na małym wzgórzu tak, że woda podczas największych powodzi dochodziła zaledwie do progu.

Weronika idąc wałem widziała, jak woda z lewej strony wał zalewała.

Od wału trzeba było skrócić w kierunku zabudowań dworskich lecz tu już Weronika nie mogła dać kroku.

Obejrzała się: na wale nie było nikogo

prócz żandarmów. Nie chciała wzywać ich pomocy i unosząc lekko sukienkę, przeszła po kolana w wodzie.

Łachy, pastwiska, kępy leżące za wałem już nie istniały. Perkowski z pomocnikami mógł być spokojny, że teraz nikt nie odnajdzie ukrytej miedzi z gorzelni.

Napór wody na wyrwę był zbyt silny, to też płynąca kra nie mogła się przesłizgnąć przez otwór i zatrzymywała się, parła jedna na drugą tak, że zupełnie zatara sowała przejście i woda ledwie, ledwie widać strumyczkiem przeciekała.

Chłopi tej nocy nie spali. Chodzili po wale i podziwiali rękę Boską, która ich w ten sposób ratowała od zalewu. Zdawali cni sobie dokładnie sprawę z tego, że przy bór wody na Wiśle nie jest naturalny na wet biorąc pod uwagę wiosenne roztopy.

— Nic innego — mówili między sobą — tylko na Wiśle utworzył się zator.

Nie mylili się. Zator powstał około Tarobręgu. To też w dół Wisła płynęła swo-

im korytem, a w górę rozrywała wały. Nad ranem dały się słyszeć silne detonacje.

Chłopi wiedzieli co one oznaczają — to saperzy wysadzali zator. Rano woda opadła. Fowódz przeszła.

Weronika dopiero wieczorem tego dnia dowiedziała się, że rządcą został aresztowany. Nie widziała go przez cały dzień, więc sądziła, że wyjechał.

Po otrzymaniu wiadomości udała się wprost do jego gabinetu. Nie była tu jeszcze nigdy, więc mocno jej serce biło, gdy wchodziła do wnętrza.

Zastała Henryka schylonego nad książką, a obok siedzącego żołnierza z bagnetem na karabinie.

Perkowski powstał na jej przywołanie i wyraził zdziwienie, że była tak uprzejma i odwiedziła go.

— Przykro mi tylko — mówił, że nie mogę przyjąć panią w tym gabinecie jako człowieka wolny, lecz aresztant.

— Chciałbym być uwieziony, lecz nie przez tych ludzi, a przez... i tu znacząco spojrzał na Weronikę.

— Ze też pan jeszcze może żartować, kiedy mnie tak mocno serce bije i tak mi pana żal.

— Ależ, panno Weroniko, proszę nie

męczyć swego serduszka. Sprawa się wkrótce wyjaśni, są to tylko czcze formalności.

Nie ma miedzi — więc kto ukradł — a jeżeli się nie bada przyczyny zniknięcia, tylko się mówi, że ona musi być, gdyż się ma taką „Befehl“ z Kreiskomando — to trudno.

To i najniewinniejszy może zostać nie tylko aresztowany lecz i rozstrzelany.

— Panie Henryku! A nie obawia się pan powodzi, że może ujemać odbić się na stanie majątku?

— Tak, każda powódź wyrządza wielkie szkody, lecz od tego nie mamy ratunku. Każdego roku umacniają się wały, lecz woda zawsze potrafi je zniszczyć i to jedynym wtedy, gdy powstają zatory na Wiśle. Dziejniejszy wylew Wisły nie jest niczym innym spowodowany tylko zatorom w dolnym biegu Wisły. Z chwilą gdy zator zostanie zniesiony przez wodę powódź u nas minie. W przeciwnym razie skutki jej dla naszej okolicy będą groźne.

Wszedł oberlejtant. Weronika wyszła z pokoju. Przy pożegnaniu Perkowskiej ucałował jej rękę z taką gracją, że dziewczyna na stanęła całą w płomieniach — wobec tych obcych ludzi.

KALENDARZ DNIA.

SOBOTA
26
czerwiec
1937

Jana i Pawła, W. giliusza
Słowiański: Rozmyślania
St. wsch. 3.15 zach 20.01
Ks. w. sch. 20.45 zach. 4.25

HISTORIA PODAJE:

1295. Koronacja Przemysława II w Gnieźnie.
1579. Król Batory wypowiada wojnę Moskwie.
1812. Nadzwyczajny Sejm w Warszawie.
SEJM KSIĘSTWA WARZAWSKIEGO.

Posiedzenie Sejmu nadzwyczajne zwołane zostało w chwili rozpoczęcia wojny Napoleona z Rosją. Dnia 28 czerwca 1812 roku ogłoszono akt konfederacji generalnej, wyrażający wolę Narodu odbudowania Niepodległej Polski.

PRZYSŁOWIA:

W czerwcu deszczu gdy nie pada wiele, Urodzaj się dobry ściele.

AFORYZMY:

Miałość jest czasem początkiem efektywnej miłości dla... tego trzeciego.

KTO NIE WIE, ŻE:

Republika szwajcarska liczy około 3,9 milionów ludności.

WESOŁE DROBIAZGI:

Jaki rak jest już przed ugotowaniem czerwony? — Bu-rak.

HUMOR WIELKICH LUDZI:

„Ciekawa“ sztuka. Po nieudanej premierze jednej ze sztuk w Berlinie, opo wiadano sobie w dowcipnych kołach aktorskich, że przed drzwiami jednej z łóż w teatrze, widziano parę bućków z przy czepioną karteczką:
„Proszę zbudzić o wpół do jedenastej“.

Radio

POLSKIE RADIO — WARSZAWA.

SOBOTA, dnia 26 czerwca 1937 roku.
6,15 Pobudka i gimnastyka 6,38 Muzyka
7,00 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka
7,15 Audycja dla poborowych 7,35 Muzyka
11,37 Sygnał czasu 12,03 Dziennik pol.
12,15 „Gospodaruj z ołówkiem w ręku“
12,25 Wiązanki operetkowe 15,45 Wiadomości gospodarcze z Łodzi, Poznania i Warszawy. 16,00 Teatr Wyobraźni dla dzieci młodszych: słuchowisko: „Przygody promyka“ 16,30 „Król Rumunii Karol I, gościem Polski“ - Transmisja z uroczystego powitania w Warszawie 17,20 Koncert kameralny 17,50 „Śląsk jako teren krajoznawczy“ 18,00 Nasz program 18,10 Program na jutro 18,15 Muzyka lekka, 18,50 Pogadanka aktualna 19,00 „Dni Krakowa“ Koncert Ork. Krakowski. 19,40 Pogadanka aktualna z Katowic 19,50 Widomości sport. 20,00 Audycja dla Polaków za granicą: „Fala na Bałtyku“ 20,45 Dziennik wieczorny 20,55 Przegląd rolniczej prasy 21,05 „Fabian Tymolski-

„Tydzień Morza“

Cała Polska, jak długa i szeroka, w tych dniach obchodzić będzie „Tydzień Morza“ A dzień 29 czerwca — to „Święto Morza“, która przybrała u nas charakter święta narodowego i zespoliła cały nasz Naród bez różnicy stanu i wyznania z Polskim Morzem.

Morze — to przecież nasza duma narodowa, spełnienie marzeń pokoleń o Polsce potężnej i Jej mocarstwowej przyszłości. Polska rośnie nad morzem. Odcinek wybrzeża przyznany Polsce wynosi

146 km., a po odjęciu obydwóch brzegów półwyspu helskiego, na właściwy brzeg morski pozostanie zaledwie 73 km. Nie po raz pierwszy jesteśmy nad morzem. Mieliśmy niegdyś brzegu morskiego więcej. Nie po raz pierwszy budujemy swój port. Historia przekazała nam szereg faktów, gdy zdrowa myśl polska zwracała się ku brzegom Bałtyku, a silna ręka Państwa usiłowała zbudować tam porty handlowe i wojenne. Gdy Gdańsk nie chciał się podporządkować interesom Rzeczypospo-

litej, Stefan Batory zaczął rozbudować port w Elblągu. Zagrożony Gdańsk zwrócił się o pomoc do Danii i Elbląg stał zniszczony i już nigdy do większej roli port ten się nie podźwignął. Później za króla Władysława IV powstała myśl utworzenia portu na Helu — miała tam powstać nowa Genua, lecz gdańszczanie szybko się zorientowali. Udali się o pomoc do króla duńskiego, który wysłał swoją flotę i w nocy z 1 na 2-go grudnia 1610 roku zniszczono wszystkie okręty królewskie.

Po pierwszym rozbiorze, Polska, zupełnie odcięta od morza, próbowała jeszcze stworzyć port w Połdnie, lecz państwo już było za słabe, aby przeciwstawić się wrogim wówczas siłom.

Mięgło przeszło 100 lat i jesteśmy znów nad morzem. Znow budujemy, ale trwale i nazawsze.

Historia dawnych pokoleń jest dla nas nauką, jak mamy cenić własny dostęp do morza. Dziś mamy potężną Gdynię, wspaniały port. Kto widział wielki rozwój naszego portu, temu na zawsze w pamięć zostanie wyrażenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, że „Morze to najcenniejsza klejnot nasz, który każdy Polak gotów jest zawsze bez wahania, czujnie strzec i bronić nieugięcie“.

Rozpoczyna się „Tydzień Morza“ i z kilku dni miną uroczystości. Pozostaną jednak echa — echa, które wycisną w uszach każdego Polaka słowa refrenu z tej piosenki

... polskim morzem będziesz Ty!
Bo o Twe wody - szmaragdowe
Płyną: krew i nasze łzy.
KS. M. PETZNIK
proboszcz Parafii Ewangelickiej.

KINO-TEATR

AS

PL. NIEPODLEGŁOŚCI 2

właśc.
Konopińska
i Piaskowska

Dzisiaj i dni następnym.

Wielki przebój filmowy, którego akcja toczy się w słynnej dzielnicy Broadway'u pełen tańca, piosenki, humoru, miłości sensacji i napięcia p. t.

Krół Broadway'u

W rolach głównych:
Dorothy Page i Edmund Lowe

Nad program: Aktualności świata

Nowa Rada Związku Stow. Spożywców

Na ostatnim zebraniu członków Piotrkowsko-Opczyńskiego Związku Stowarzyszeń Spożywców dokonano wyboru nowej Rady Nadzorczej, w skład której weszli p.p.: prezydent miasta, Stefan Fiszer z Piotrkowa, jako przewodniczący, Pasikowski z Suchcic, jako jego zastępca oraz Jaworowski, kierownik szkoły powszech. w Moszczenicy - jako sekretarz.

Powołano również specjalną komisję propagandową, do której zostali wybrani

p.p. poseł Dominik Dratwa, radca Edw. Dobruś oraz p.p. Jaworowski z Moszczenicy i Ptaszyński oraz Sobczyk z Opoczna

W tych dniach odbędzie się posiedzenie Komisji, na którym nastąpi podział funkcji.

Komisja ta będzie miała za zadanie spopularyzować ideę spółdzielczości na terenie miast: Piotrkowa i Opoczna oraz obu powiatów.

Ulicę Słowackiego budować będzie firma prywatna

Jak o tym pisaliśmy, w r.b. nawierzchnia ulicy Słowackiego otrzymała ma nową szatę, bardziej godną dla arterii reprezentacyjnej zgórą 50-tysięcznego miasta. Nawierzchnia ta ma stanowić t.zw. „kożuszek terakowy“.

Zarząd Miejski pragnął roboty około usunięcia dziurawego bruku z ulicy Słow-

howski Strauss“ - aud. muz. 22,00 Repertaż w języku rumuńskim 22,10 Koncert popularny w wyk. Ork. Wileńskiej 22,50 Ostatnie wiadomości.

wackiego rozpocząć jeszcze w czerwcu. Jednakże, doszedłszy do wniosku, że wszelkie eksperymenty z fabrykowaniem i układaniem różnych swojej roboty kostek narazają tylko finanse miejskie na bezużyteczne wydatki — postanowił roboty te powierzyć jednej z firm prywatnych, prowadzących budowę dróg na terenie powiatu piotrkowskiego. Obecnie Zarząd Miejski prowadzi z wspomnianą firmą pertraktacje o budowę solidnej i trwałej nawierzchni na ul. Piłsudskiego, po zakończeniu których firma ta niezwłocznie przystąpi do pracy. Nie nastąpi to jednak wcześniej jak w lipcu r.b.

Osobiste

Dowiadujemy się, że p. Henryk Rudziński, Sekretarz Wydziału Powiatowego w Piotrkowie, zrezygnował z dniem 11 czerwca 1937 r. z godności członka Zarządu w-Prezesa Zarządu Powiatowego Związku Strzeleckiego.

Lustracja robót publicznych

W dniu wczorajszym ukończona została lustracja robót publicznych, prowadzonych przez Zarząd Miejski na terenie Piotrkowa. Lustracja trwała 3 dni.

Z ramienia Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi lustracji dokonali p.p. inż. Poczta inż. Sieradzki, którzy stwierdzili, że w Piotrkowie roboty publiczne prowadzone są według planu i wskazówek Urzędu Wojewódzkiego, co równa się całkowitemu uznaniu.

UCZĘ PISAC na maszynie, Piotrków, ul. Legionów 2.

Zandarmi nadaremnie łamali sobie głowy, badali rzadce, gorzelanego, całą służbę — nic — kamień w wodę.

Miedź zniknęła. Rządca zwolniono z zastrzeżeniem że to nie na tym się kończy, że oni muszą odnaleźć winnych wywiezienia miedzi, że takim grozi sąd wojenny i t.p.

Całą furę zostawili we dworze austriackiego gadania, lecz na co to i komu potrzebne.

XII.

Równocześnie z pokrywą lodową, którą wiosenne słońce stopiło, a wody wartko popłynęły ku ogólnemu zlewisku, tak i dusze polskie poczuły promienie wolności. Stopiły się wszelkie złudzenia co do odbudowy Polski przez państwa centralne.

Wszystkie uczucia, myśli, czyny biegną ku jednemu wspólnemu zlewisku, które go imię: Niepodległość.

Wszyscy instynktownie wyczuwali, że chwila taka nadejdzie. To też nie szczędzą pracy.

Szereg Polskiej Organizacji Wojskowej rosły z dnia na dzień. Gromady agitatorów dążyły na wieś, aby poruszyć drzemiące serca, aby je szykować do walki o Nową Polskę.

Echa te nie ominęły i dworu w Krzewach.

Henryk po powrocie z Piotrkowa, gdzie miał możliwość zetknąć się z kolegami Peowiakami — zabrał się do pracy.

W pracę rządzący została wtajemniczona Weronika, a ona każdą sposobność umiała wykorzystywać na powiększenie kadr peowiackich. To też dzięki jej związki objęły wrócić całą gminę. Henryk dopiero teraz miał możliwość poznania Weroniki. Rozpoczęła się istna wędrówka gońców, komunikatów, rozkazów do Krzewów.

Nie było tygodnia, aby grubsza figura organizacyjna tu nie zawitała. Zbiórki w poszczególnych wioskach odbywały się każdego tygodnia.

W śpichlerzu był przymocowany do za palnicy karabin i ćwiczone się w strzelaniu do trójkąta błędów.

Zaciszne Krzewy w zupełności nadawały się do tego rodzaju zbiorów. Zandarmi mało tu zaglądali, gdyż odległość od Koprzywnicy była zbyt daleka, a zresztą zandarmi zdawali sobie z tego sprawę, że w Krzewach nic ważnego nie może zajść, bo leżą nad samą granicą Galicyjską i stale tam czuwają C. i K. finansi, którzy o czemś niewyraźnym zawiadomili by zaraz miejscową zandarmierię.

Tymczasem w cichego i pracowitego

rzadca wstąpił inny duch. Już mu teraz nie wystarczały kłopoty gospodarskie, nie mógł sobie nawet wyobrazić życia bez organizacji, a tem samem bez ciągłego obcowania z Weroniką.

Nie przy stole, nie w jej pokoju, lecz przy nowym warsztacie pracy, jaką była tajna organizacja.

Często wracał późnym wieczorem do domu przytuleni do siebie, a serca były im mocno.

I tego wieczoru tak było. Przechodząc drogą od wału do dworu, gdzie na topoli wisiła kapliczka, Henryk zatrzymał się przed nią.

— Panno Weroniko! Już tak dawno miałem powiedzieć pani to co dla niej czuję, lecz teraz — nie.. ja już dłużej nie mogę żyć tylko myślą, ja panią kocham!

Panno Weroniko!
Weronika spuściła oczy, zrobiło jej się gorąco.

W pierwszej chwili nie wiedziała wprost co ma odpowiedzieć.

— Po co pan to teraz mówi, tyle mamy pracy, lepiej odłożmy to na później.

— Miłości, proszę pani, nie można rozkładać na raty.

Jeżeli powiedziałem że kocham panią, to chciałbym, aby ta moja myśl przybrała kształty realniejsze. Chciałbym, abyśmy

zostali narzeczonymi, abyśmy mogli już śmiało patrzeć sobie w oczy.

Ujął lekko Weronikę pod rękę i szli wono w kierunku domu.

Na dworze panowała niczym nieznaną cisza.

Diugie cienie idących w świetle kocowym wędrowały przed nimi.

— Wiem, że pana lubię, a może i niż lubię — odezwała się Weronika narzeczoną pańską w tej chwili nie została. Muszę pomyśleć, muszę się zastanowić, zbadać samą siebie, aby panu zrobić zawodu.

— A więc będę czekał na pani odpowiedź — rzekł Henryk. Twarz jego spo-sepniała, przygryzł wargi.

Nie wiedział co ma mówić. Inaczej, siebie wyobrażał to wszystko.

Weronika rozumiała go, zrobiło jej się przykro, żeby ta wąż srebrna nie uczucia, która ich już łączyła z sobą nie została zerwana.

— Panie Henryku! Proszę się na mnie nie gniewać.

Nie umiem może w tej chwili ocenić dobroci pani, lecz proszę bardzo proszę, zostanmy przyjaciółmi, jak byliśmy do tego czasu.

Sądę, że pan nie będzie chciał mnie źle rozumieć.

d. c. n.

ŚWIEŻOŚĆ GIEŁA-TO POWODZENIE
POWODZENIE OSIĄGNIĘSZ STOSUJĄC

PUDER
POTU **SUDORYN**
Ap. Kowalski

Protest

W dniu 25 czerwca r.b. Oficerowie i chorążowie Rezerwy, Koła Piotrków, zebrani na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu, przyjęli przez aklamację następujące rezolucje, które przesłano telefonicznie:

Prezydent Rzeczypospolitej
Profesor Ignacy Mościcki
Warszawa - Zamek.

W obliczu faktów, obrażających uczucia tego Narodu i Majestat Rzeczypospolitej — Oficerowie Rezerwy, Koła Piotrków, zebrani na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu, spieszą Ci, Panie Prezydencie, zesłać wyrazy czci, hołdu i żołnierskiego przywiązania.

Przewodniczący Zebrania
Skulski Stanisław.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych
Marszałek Śmigły Rydz Edward
Warszawa.

W obliczu faktów obrażających uczucia tego Narodu i Majestat Rzeczypospolitej — Oficerowie Rezerwy, Koła Piotrków, zebrani na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu w dniu 25 czerwca r.b., śląc wyrazy posłuszeństwa, spieszą zapewnić Ci, Panie Marszałku, o swej gotowości żołnierskiej.

Przewodniczący Zebrania
Skulski Stanisław.

Gen. Dr. Felicjan Sławoj-Składkowski
Warszawa.

Oficerowie Rezerwy Koła Piotrków, zebrani na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu w dniu 25 czerwca r.b., przejęci do głębi faktami obrażającymi uczucia całego Narodu i Majestat Rzeczypospolitej — spieszą wyrazić Panu Generalowi, jako Szefowi Rządu, wyrazy żołnierskiego posłuszeństwa.

Przewodniczący Zebrania
Skulski Stanisław.

Megafony w Święto Morza

W dniu Święta Morza będą transmitowane z Gdyni i z Warszawy na wszystkie części polskiego radia przemówienia, których będą mogli wysłuchać nawet ci, którzy radia w domu nie mają, bowiem na placach publicznych ustawione będą megafony.

Na Placu Kościuszki megafon zainstaluje firma IR. LUFT.

Pożar w Strzyżewicach

We wsi Strzyżewice, gm. Bujny Śląskie, wybuchł w dniu onegdajszym gwałtowny pożar w zagrodzie Elżbiety Kopani. Ogień strawił 3 budynki: dom, oborę i stodołę, łącznej wartości około 500 zł. Przyczyna pożaru nie została ustalona.

Kradzież roweru

Z mieszkania Mariana Kamińskiego, ul. Stromej 6, skradziono rower wart 30 zł.

PROSZKI



Kogutek

**RYPA. PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY. ZĘBOWIT**

JAKIE PROSZKI WAM DAJA

TYLKO JAKI



Jutrzejšie uroczystości w kościele św. Jacka

Jak już pisaliśmy — w dniu 9 b.m. Ks. Kan. Jan Krzyszkowski, proboszcz parafii św. Jacka, i Ks. Franciszek Psonka, proboszcz parafii Najśw. Serca Jezusowego w Piotrkowie, obchodzili 25-lecie swej pracy kapłańskiej. Obaj kapłani przez wrodzoną skromność nie zdradzili się jednak z tym nikomu i dlatego też dzień 9 czerwca przeszedł w życiu parafian, jak każdy inny dzień powszedni.

Parafianie, dowiedziawszy się jednak, choć już po czasie, postanowili uznać zasadę: Lepiej późno, niż wcale... i samorzutnie zorganizowali Komitety Obchodów Jubileuszowych, które sprawiły niespodziankę swym duszpasterzom. W ubiegłą niedzielę uroczystości jubileuszowe

odbyły się w parafii Najśw. Serca Jezus. W kościele św. Jacka uroczystości jubileuszowe odbędą się w dniu jutrzejszym, t.j. w niedzielę 27 b.m.

Na czele Komitetu Parafialnego przy kościele św. Jacka stanął prezes Koła Mężów Akcji Katolickiej, p. Dr. Stefan Rechniewski, prezes Franciszek Brauliński i inni.

Komitet ten opracował w zarysie program niedzielnych uroczystości: godz. 11 min. 20 — uroczyste nabożeństwo, które odprawi Ks. Jubilat, kazanie zaś wygłosi ks. Franciszek Psonka. Bezpośrednio po tym w sali parafialnej odbędzie się skromna uroczystość, w czasie której parafianie wyrażą Dostojnemu Jubilatowi życzenia i wyrazy synowskiego przywiązania.

Aparat roentgenowski dla przychodni przeciwgruźliczej

Piotrkowska Poradnia Przeciwgruźlicza nie posiada dotąd aparatu roentgenowskiego, skutkiem czego działalność Poradni cierpiała na pewne braki.

Zarząd Miejski nosi się z zamiarem zakupienia dla Poradni takiego aparatu, co umożliwiłoby stawianie właściwych diagnoz i zakładanie odmy płucnej. Koszt aparatu roentgenowskiego wyniósłby 6 do 7 tysięcy złotych.

Suma ta jest stosunkowo duża, jak dla piotrkowskiej Kasy Miejskiej, istnieje jednak możliwość, że połowę kosztów zakupienia poniesie Ministerstwo Opieki Społecznej.

Suma ta jest stosunkowo duża, jak dla piotrkowskiej Kasy Miejskiej, istnieje jednak możliwość, że połowę kosztów zakupienia poniesie Ministerstwo Opieki Społecznej.

2 depesze z Piotrkowa od Zw. Leg. Pol.

W dniu wczorajszym Zarząd Oddziału Związku Legionistów Polskich w Piotrkowie Tryb. wysłał dwie depesze do Warszawy, następującej treści:

Pan Premier General Sławoj-Składkowski
Warszawa.

Wobec niesłychanej decyzji metropolity krakowskiego, obrażającego uczucia całego Narodu i Głowy Państwa, Oddział Związku Legionistów Polskich w Piotrkowie Tryb., oburzony do głębi tym faktem staje na rozkaz Pana Premiera i podziela stanowisko zajete.

Pan Pułkownik Adam Koc, Warszawa.

Oddział Związku Legionistów Polskich w Piotrkowie Tryb., solidaryzuje się ze stanowiskiem zajetym przez Pana Premiera i oburzony do głębi w swych uczuciach dla Naszego Zmarłego Wodza, melduje swoje posłuszeństwo.

Organizacja Obozu Zjednoczenia Narodowego w Bełchatowie

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Bełchatowie zebranie organizacyjne Oddziału Organizacji Miejskiej O.Z.N. w Bełchatowie. W zebraniu tym z ramienia Prezydium Okręgu w Piotrkowie Tryb. wzięli udział: Prezes Okręgu, Mec. Czesław Różycki i Członkowie Prezydium: Mec. Bronisław Owczarek, Poseł Jan Drozd-Gieryski i Dyr. Marian Jakubowski. Zebranie zagał Dr. Wacław Olszewski, powołując do Prezydium: Mec. Czesława Różyckiego, jako przewodniczącego, oraz P.P. Szywachę, Langego i Trawińskiego, jako asesorów. Sekretarował p. Mieczysław Mycke. Po przemówieniach p.p. Poła Drozd-Gieryskiego, Mec. Chomińskiego i Mec. Owczarka, powołano Prezydium Oddziału w składzie następującym:

Miller Władysław, kierownik szkoły — prezes Oddziału.

Kestelecki Antoni - rolnik
Miętkiewicz Konstanty - burmistrz,
Trawiński Stanisław - rzemieślnik,
Gaszewski Władysław - przemysłowiec
Korb Antoni - rolnik
Kłysik Bolesław - rolnik,
Wiśniewski Józef - majster fabryczny,
Dr. Olszewski Wacław - lekarz,
Mycke Mieczysław - sekr. Zarządu Miej.
Chomiński Albin - adwokat,
Krawczyk Tomasz - robotnik,
Gronostaj Józef - naczelnik Urz. Pocz. t.
Powołany do życia Oddział O.Z.N. przy stał się niezwłocznie do pracy.

WYPOZYCZALNIA KSIĄZEK
stałe zaopatrzone we wszelkie nowości
Piotrków, ul. Piłsudskiego 55.

Półkolonie letnie

Wzorem lat ubiegłych, Stowarzyszenie „OPIEKA“ w Piotrkowie, pod przewodnictwem p. Starościny Strzezińskiej, organizuje w miesiącu lipcu dla chłopców, i w miesiącu sierpniu r.b. dla dziewcząt niezamożnych rodziców, półkolonie letnie na placu wysięgowym w Piotrkowie.

Półkolonie dla chłopców rozpoczynają się z dniem 3 lipca 1937 r. Zbiórka o godzinie 8-iej rano w szkole im. B. Joselewicza w Alejach 3 Maja. (Termin półkolonii dla dziewcząt będzie podany w swoim czasie).

Każdy z chłopców winien przynieść z sobą ręcznik, kubek, miseczkę, łyżkę i wiodelec, w odpowiednio spierzadzonej i oznaczonej torebce.

Listy, przyjętych na półkolonie, chłopców zostaną wywieszane na gmachu Zarządu Miejskiego i Ubezpieczalni Społecznej w dniu 30 czerwca r.b.

Wypoczynek w obozach dla członkiń Z. P. O. K.

Członkinie Związku Pracy Obywatelskiej mogą brać udział w obozach wypoczynkowych o charakterze zdrowotnym, wypoczynkowym rozrywkowym w Ciechoyinku w miesiącu lipcu i sierpniu. Dwutygodniowy pobyt zł. 70, czterotygodniowy 120 zł. w Truskawcu dwa tygodnie zł. 60 cztery tygodnie zł. 95. W obozie nadmorskim w Ostrowiu, w obozie nad Dnieprem i w obozach wędrownych po Tatrach, Karpatach i innych. Bliższe szczegóły w lokalu ZPOK. w Piotrkowie lub w Warszawie, ul. Szucha nr. 29 pod adresem Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet.

Bicie konia w polu — powodem zgonu

Onegdaj wieczorem przy ul. Limanowskiego zmarł na atak serca ś.p. Jagodziński.

Jak twierdzą świadkowie zajścia — ś.p. zmarły widział scenę bicia konia w polu przez chłopca, któremu zwracał uwagę na jego nieczyny postępek w stosunku do zwierzęcia — i to miało być przyczyną ataku sercowego i zgonu.

Wyjaśnienie

W związku z naszą wzmianką p.t. „Kurs społeczno-oświatowy w Wadlewie“, proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że akademii z okazji Święta Spółdzielczości odbyła się nie w Wadlewie, a w Drużbicach i zorganizowana została przez zarząd tamtejszej spółdzielni spożywców i kierownika szkoły p. Fiurowskiego.

Tam też po akademii, pomocnik sekretarza gminnego, p. Zaborowski, prezes Sądowskiego Związku Młodej Wsi w Wadlewie, zorganizował zebranie, na którym omówiono poruszone już w naszej wzmiance sprawy.

Kto wygrał?

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 na nr 187453
Zł. 15000 na nr: 63519
Zł. 2000 na nr: 136462
Zł. 1000 na nry: 110080 145045 182220
Zł. 500 na nry: 53051 128992 170951
Zł. 400 na nry: 78420 164330
Stała dzienna 20.000 zł. na nr. 60826
Zł. 50.000 na nr: 2793
Zł. 5.000 na nr: 125558
Zł. 2000 na nry: 13656 24258 184628
Zł. 1000 na nr: 27798
Zł. 500 na nry: 841 24542 61899
Zł. 400 na nry: 76061 79251 80500
83637 102826 116607 132726 155189
170435 182242

PAMIĘTAJCIE, ŻE W WYTWÓRNI NAJTANIEJ!

Parasole, walizy i t.p. kupuj wprost w wytwórni. Piotrków, ul. Sieradzka 1 (w podwórzu).

Pokrywamy i reperujemy parasole, walizy, teki, neseserki, sakiewki, portfele t.p.

„Tydzień Morza”

Obywatele!

Rok rocznie obchodzimy w całej Polsce «Tydzień Morza». Jakie znaczenie ma ten Obchód, wiemy o tym wszyscy, albowiem dzieje świata i Polski mówią nam, że państwa, które potrafiły rozbudować i utrwalić władanie morzem, zdobywały zamożność i odgrywały większą rolę dziejową.

Sięgnijmy myślą w przeszłość jak było u nas?

Tej wielkiej przestrogi z naszej przeszłości nie wolno nam lekceważyć.

Historycznym nakazem dla nas jest zabezpieczyć po wieczne czasy posiadanie morza, nie szczędząc wysiłków i ofiar na rozbudowę silnej i potężnej floty wojennej.

To hasło podjął cały Naród Polski i daje temu wyraz w swych obchodach «Tygodnia Morza».

PROGRAM

obchodu «Tygodnia Morza» w Piotrkowie Tryb.

28. VI. 37 r. (PONIEDZIAŁEK)

Po południu dekorowanie domów, sklepów, balkonów flagami państwowymi i emblematami L. M. K.

godz. 18.30 Zbiórka wojska P. O. W., publiczności, członków Komitetu Powiatowego «Tygodnia Morza» oraz wszystkich organizacji społecznych z transparentami na Pl. Kościuszki — obok płyty «Nieznanego Żołnierza».

godz. 19.00 Początek «Tygodnia Morza» — sygnał: syrena pożarna, syreny fabryczne i parowozowe — dwie minuty. Zapalenie znicza przy płycie «Nieznanego Żołnierza».

godz. 19.10 Wysłuchanie przemówienia transmitowanego z Gdyni, podniesienie bandery na maszt na Pl. Kościuszki. Orkiestra miejscowego pułku — Hymn Narodowy.

godz. 19.30 Formowanie pochodu propagandowego, przemarsz ulicami Stronczyńskiego, Piłsudskiego, Legionów, Słowackiego, Al. 3 Maja, Pasaż Rudowskiego na «Hale Targowe», zapalenie ogniska, sztucznych ogni, wyświecenie hasła LMK. — orkiestra 25 p. p. «Hymn Bałtyku» — rozwiązanie pochodu.

29. VI. 37 r. (WTOREK)

godz. 10.00 Nabożeństwo we wszystkich świątyniach, zaś w kościele Farnym uroczyste nabożeństwo z udziałem władz cywilnych i wojskowych organizacji społecznych, zawodowych ze sztandarami, Oddziałów LMK i Komitetu.

godz. 11.00 Zebranie na Pl. Kościuszki poświęcenie sztandaru kolejowego Oddziału LMK. Parowozowni st. Piotrków. Przemówienie, ewent. wysłuchanie przemówienia transmitowanego z Warszawy między godz. 11.30 a 12.30. Przemarsz przez miasto ulicami Słowackiego, P. O. W., Piłsudskiego, Stronczyńskiego do Pl. Kościuszki i rozwiązanie pochodu. W tym dniu zbiórka uliczna do puszek od godz. 9 do 13.

od g. 14.00 Przejazd do Sulejowa na Przystań LMK. kolejką i autobusami (Przewidziana jest zniżka biletów).

godz. 16.45 Podniesienie bandery na maszt na przystani. Zawody pływackie, kajakowe i sportowe na stadionie strzeleckim, popisy «Ymki» i Harcerzy. Palenie ognisk, ogni sztucznych, wianki, tańce, zabawa ludowa i wieczorem dancinng na Przystani. W czasie «Tygodnia Morza» t. j. od 27.VI. do 5.VII. odczyty propagandowe, przemówienia na tematy ligowe w większych zbiorowiskach fabrycznych itp.

Dyrekcja Kolejki Sulejowskiej, udzieliła zniżki biletu kolejowego dla uczestników uroczystości «Tygodnia Morza» w Sulejowie w dniu 29.VI. r. b. Cena biletu w jedną stronę 75 gr.

**KOMITET WYKONAWCZY „TYGODNIA MORZA”
W PIOTRKOWIE TRYB.**

Rozkład jazdy autobusów na stacji PIOTRKÓW

CZAS ODJAZDU || CZAS ODJAZDU

Linia Łódź—Piotrków

Z Łodzi			Z Piotrkowa		
godz. 5.40	godz. 11.00*	godz. 16.00	godz. 8.00	godz. 12.40	godz. 18.00
„ 7.30*	„ 13.00*	„ 18.00*	„ 9.00*	„ 14.00	„ 19.30*
„ 9.30	„ 15.00*	„ 20.00	„ 10.50*	„ 16.00*	„ 21.35

Linia Piotrków—Przytów—Sulejów

Z Piotrkowa			Z Sulejowa		
godz. 7.15	godz. 12.30	godz. 17.30	godz. 7.00	godz. 11.50	godz. 17.10
„ 9.10	„ 14.40	„ 19.40	„ 8.00	„ 13.10	„ 18.20
„ 11.10	„ 16.30	„ 21.25	„ 9.50	„ 15.20	„ 20.30

*) Kursują przez Wolę Kamocką, pozostałe przez Sroek.

**) Kursują tylko w niedziele i święta.

SERPENTIN

**Konfetti, ogień sztuczny
i inne artykuły na zabawy
leśne i ogrodowe**

polecają po bardzo przystępnych cenach
Zakł. Druk.-Litogr. A. PAŃSKI SPADK.
Piotrków, ul. Legionów 2, tel. 10-55

ZEGARY, ZEGARKI ŚWIATOWEJ MARKI

OMEGA TISSOT PIERŚCIONKI, BRANZOŁETKI,
KOLCZYKI, OBRĄCZKI ŚLUB.

A. BRANDWAJN PIOTRKÓW
SIERADZKA 2.

Patefony i najlepsze igły
Duży wybór płyt gramofonowych
gramofonowe

Przewodniczący Pow. Komitetu P. W. i W. F. w Piotrkowie ogłasza

Przetarg

na sprzedaż czteroosobowego samochodu marki «Ford».

Samochód obejrzyć można na pl. Zamkowym Nr. 3.

Przetarg ustny rozpocznie się o godz. 9 rano w dniu 1 lipca 1937 w biurze Wydziału Powiatowego od sumy 200 zł. wzwyż w Piotrkowie przy ul. Sienkiewicza Nr. 12.

Przewodniczący Pow. Komendy PW. i WF. w Piotrkowie

(—) **Ignacy Strzeмиński**
Starosta Powiatowy.

591

HOTEL Continental

WARSZAWA

Marszałkowska 84, tel. 95844

naprzeciw dworca głównego
obok przystanek tramwajowy i autobusowy

POLECA

POKOJE JEDNO I DWU
OSOBOWE PO NISKIEJ
CENIE.

CHRONĆCIE ZDROWIE

“OLLA”
GUM...?

Z NAJLEPSZYCH NAJLEPSZE

Leczenie żyłaków
Choroby skórne i weneryczne
Dr. med. FAJMAN
przyjmuje od 12—2 i od 5—7.30
Piotrków, ul. Piłsudskiego 67, II piętro

STARSZY FELCZER A. LEWKOWICZ

Piotrków, SŁOWACKIEGO 28.
Wykonuje ochronne szczepienia
przeciw ospie i dyfteryji
zastrzyki, oraz wszelkie zabiegi w zakresie
felczerstwa wchodzące.
Posiada stale świeże pijawki węgierskie

POSZUKIWANE MIESZKANIE dwukojowe z kuchnią, słoneczne, możliwie
piętrze dla małżeństwa bezdzietnego,
ferty pod „solidny emeryt” uprasza
składać w administracji „Głosu Tryb.”

POKOJ umebłowany, frontowy, z wykładką
może być z utrzymaniem do wynajęcia
od zaraz. Piotrków, Piłsudskiego 30, m. 1.

SZOPA murowana duża DO WYNAJĘCIA
może być na garaż lub warsztat słusarni
Wiadomość pl. Litewski 3 u gospodarza

NAUCZYCIELKA uczy języków i
prawia wadiwe pismo w polskim języku
ul. Piłsudskiego 69 m. 5, od godz. 10

SPRZĘDAM nową maszynę do pisania
nauczę najnowszym systemem pisać
niej za 300 złotych,
Piotrków, ul. Legionów 2.

POSZUKUJE PRACY, służby do wstępnego
stoskiego lub pokojowej; referencje podać
dam. Piotrków, ul. Toruńska 3 m. 1.

CHCESZ WIEDZIEĆ CO CIĘ CZEKA
— ZAJDZ DO ZNAJOMEJ CHIROMANTKI
„MARMONY”, ul. Piłsudskiego 81.

Zakład Mechaniczny A. T. Schultza

w Piotrkowie Tryb., ul. Pereca Nr. 19

Wykonuje reperacje:

broni, maszyn drukarskich,
wszelkich maszyn do szyćcia,
pisania i in., rowerów, numery-
katorów i t. d.

Roboty wodociągowe - kanalizacyjne

OKAZJA — sklep komisowy

Piotrków, Sienkiewicza 15.

można tanio nabyć:

wannę, szafę, stół, powielacz „Wtór”.

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ

na linii **PIOTRKÓW - WARSZAWA**

przez Wolbórz, Tomaszów Maz., Rawę Maz., Mszczonów i Nadarzyn

Piotrków Tryb.	9.45	12.10	16.50	Mszczonów	12.40	15.10	19.40
Wolbórz	10.11	12.36	17.16	Nadarzyn	13.16	15.46	20.16
Tomaszów Maz.	11.00	13.30	18.00	Warszawa	13.45	16.15	20.45
Rawa Maz.	11.56	14.25	18.55				

WARSZAWA - PIOTRKÓW

Warszawa	7.00	9.00	15.00	Tomaszów Maz.	10.00	12.00	20.00
Nadarzyn	7.45	9.34	15.34	Wolbórz	10.26	12.26	20.26
Mszczonów	8.12	10.12	18.12	Piotrków Tryb.	10.50	12.50	20.50
Rawa Maz.	8.57	10.57	18.57				

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ na linii:

Piotrków - Wolbórz - Tomaszów

Piotrków Tryb.	14.00	21.00	Tomaszów Maz.	8.00	15.20
Wolbórz	14.26	22.06	Wolbórz	8.26	15.46
Tomaszów Maz.	14.50	22.30	Piotrków Tryb.	8.50	16.10

Tomaszów - Wolbórz - Piotrków

Tomaszów Maz.	8.00	15.20
Wolbórz	8.26	15.46
Piotrków Tryb.	8.50	16.10